

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 27 sierpnia 2019 roku**

**Sąd Rejonowy w Zabrze w Wydziale II Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSR Anita Hawranek - Keller

**Protokolant:** Karolina Wojtala

**Prokurator:** -----

**po rozpoznaniu sprawy w dniu 27 sierpnia 2019 roku**

a) **A. C. (1)** syna A. i A., ur. (...) we W.;

b) **M. S. (1)** syna A. i B. , ur. (...) w Z.

**Oskarżonych o to, że**

I. w dniu 25 września 2018 roku w Z., działając wspólnie i w porozumieniu zadając uderzenia rękami oraz zszywaczem tapicerskim po twarzy, tułowiu, kopiąc obutymi nogami po twarzy, tułowiu, a następnie poprzez zadawanie uderzeń trzonkiem siekiery w okolice lewego łuku brwiowego i zadawanie uderzeń obuchem siekiery po nogach wzięli udział w pobiciu R. C. (1), w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. , przy czym pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego , licznych zasinień ciała, łącznie z śladem po ugryzieniu w okolicy ramienia lewego , które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres do 7 dni.

**tj. o przestępstwo z art. 159 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k.**

II. w dniu 25 września 2018 roku w Z. działając wspólnie i w porozumieniu poprzez kopanie od strony zewnętrznej w drzwi wejściowe do mieszkania dokonali ich uszkodzenia, powodując szkodę w kwocie 550 złotych w majątku J. G., a po ich wywarzeniu wdarli się do wnętrza mieszkania zajmowanego przez pokrzywdzoną

**tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. i art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

**a nadto M. S. (1) o to, że:**

III. w dniu 25 września 2018 roku w Z. poprzez zadawanie uderzeń trzonkiem siekiery w kineskop dokonał zniszczenia telewizora marki (...) o wartości 550 złotych na szkodę J. G.

**tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.**

IV. w dniu 25 września 2018 roku w Z. kierował pod adresem R. C. (1) groźby pozbawienia życia i uszkodzenia ciała, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadniona obawę, że mogą zostać spełnione

**tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.**

**orzeka**

1. uznaje oskarżonego **A. C. (1)** za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 25 września 2018 roku w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) poprzez zadawanie uderzeń rękami po twarzy, tułowi, kopiąc obutymi nogami po twarzy i tułowi, wziął udział w pobiciu R. C. (1), narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., tj przestępstwa z art. 158 § 1 k.k i za to na mocy art. 158 § 1 k.k skazuje oskarżonego na karę **1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności**;
2. uznaje oskarżonego **A. C. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k i art. 193 k.k w zw z art. 11 § 2 k.k i za to na mocy art. 288 § 1 k.k w zw z art. 11 § 3 k.k skazuje oskarżonego na karę **6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;
3. na mocy art. 85 § 1 k.k i art. 86 § 1 k.k skazuje oskarżonego **A. C. (1)** za powyższe przestępstwa na **karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;
4. uznaje oskarżonego **M. S. (1)** za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 25 września 2018 roku w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z A. C. (1) poprzez uderzanie rękami po twarzy, tułowi, kopiąc obutymi nogami po twarzy i tułowi, wziął udział w pobiciu R. C. (1), przy czym podczas tego zdarzenia użył zszywacza do tapet uderzając nim pokrzywdzonego po głowie oraz siekiery uderzając nią pokrzywdzonego po nogach, czym naraził R. C. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej łuku brwiowego lewego, licznych zasinień ciała, łącznie z śladem po ugryzieniu w okolicy ramienia lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres do 7 dni, tj. przestępstwa z art. 159 k.k w zw z art. 158 § 1 k.k i za to na mocy art. 159 k.k skazuje oskarżonego na **karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;
5. uznaje oskarżonego **M. S. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k i art. 193 k.k w zw z art. 11 § 2 k.k i za to na mocy art. 288 § 1 k.k w zw z art. 11 § 3 k.k skazuje oskarżonego na karę **6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;
6. uznaje oskarżonego **M. S. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III aktu oskarżenia tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k i za to na mocy art. 288 § 1 k.k skazuje oskarżonego na karę **6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;
7. uznaje oskarżonego **M. S. (1)** za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt IV aktu oskarżenia tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k i za to na mocy art. 190 § 1 k.k skazuje oskarżonego na karę **3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności**;
8. na mocy art. 85 § 1 k.k i art. 86 § 1 k.k skazuje oskarżonego **M. S. (1)** za powyższe przestępstwa na **karę łączną 1 (jednego) roku i 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności**;
9. na mocy art. 46 § 1 k.k zobowiązuje oskarżonych **A. C. (1) i M. S. (1) solidarnie** do naprawienia szkody poprzez zapłacenie na rzecz J. G. kwoty 550 ( pięćset pięćdziesiąt ) złotych;
10. na mocy art. 46 § 1 k.k zobowiązuje oskarżonego **M. S. (1)** do naprawienia szkody poprzez zapłacenie na rzecz J. G. kwoty 550 ( pięćset pięćdziesiąt ) złotych;
11. na mocy art. 46 § 1 k.k zobowiązuje oskarżonego **A. C. (1)** do zapłacenia na rzecz R. C. (1) kwoty 1.000 zł ( jednego tysiąca złotych ) tytułem zadośćuczynienia;
12. na mocy art. 46 § 1 k.k zobowiązuje oskarżonego **M. S. (1)** do zapłacenia na rzecz R. C. (1) kwoty 1.500 zł ( jednego tysiąca pięciuset złotych ) tytułem zadośćuczynienia;

13. na mocy art. 63 § 1 k.k zalicza oskarżonemu **A. C. (1)** na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 26 lutego 2019 roku godz.07.10 do dnia 27 sierpnia 2019 roku godz. 11.00;

14. na mocy art. 63 § 1 k.k zalicza oskarżonemu **M. S. (1)** na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 26 lutego 2019 roku godz.07.10 do dnia 27 sierpnia 2019 roku godz. 11.00;

15. na mocy art. 29 ust 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 1.318 zł 20 gr ( jeden tysiąc trzysta osiemnaście złotych dwadzieścia groszy ) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. C. (1) z urzędu;

16. na mocy art. 29 ust 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. kwotę 837 zł 12 gr ( osiemset trzydzieści siedem złotych dwanaście groszy ) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. S. (1) z urzędu;

17. na mocy art. 624 § 1 k.p.k i art. 17 ust 1 Ustawy o opłatach w sprawach karny zwalnia oskarżonych **A. C. (1) i M. S. (1)** od ponoszenia kosztów postępowania, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 293/19

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 25 września 2018 roku pokrzywdzeni R. C. (1) i J. G. przebywali w swoim mieszkaniu. Około godziny 5.30 J. G. usłyszała jak ktoś uderza głośno w drzwi wejściowe. Usiadła na łóżku i chciała wezwać Policję kiedy do pokoju weszli oskarżeni M. S. (1) i A. C. (1). Oskarżeni wdarli się do mieszkania uszkadzając drzwi wejściowe tj powodując wgniecenie od strony zewnętrznej pod dolnym zamkiem, wyłamując górny zamek oraz zniszczenie tzw. judasza. Po wejściu do pokoju oskarżony M. S. (1) powiedział do oskarżonego A. C. (1), aby ściągnął pokrzywdzoną z łóżka. J. G. jest osobą niepełnosprawną, ma problemy z poruszaniem się. Oskarżony A. C. (1) złapał pokrzywdzoną za nogi i ściągnął ją z łóżka w tym czasie M. S. (1) zaczął uderzać pokrzywdzonego zszywaczem tapicerskim po głowie. Zszywacz wziął wcześniej z mieszkania A. C. (1), z który wcześniej tego dnia spożywał alkohol. Pokrzywdzony R. C. (1) próbował się zasłaniać. W pewnym momencie pokrzywdzony zrzucił M. S. (1) z łóżka i zaczął się z nim szarpać. Wówczas doszedł do nich A. C. (1), który odciągnął pokrzywdzonego i zaczął go przyduszać. Następnie obydwaj oskarżeni zaczęli bić pokrzywdzonego i kopać po twarzy i całym tułowi. W pewnym momencie M. S. (1) złapał stojącą przy piecu siekierę i uderzał nią pokrzywdzonego po nogach, zaś A. C. (1) w tym czasie kopał pokrzywdzonego po twarzy. W czasie zdarzenia M. S. (1) kierował wobec pokrzywdzonego R. C. (1) groźby pozbawienia życia mówiąc, że go zabije, że ma wyjechać z miasta, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. W czasie zajścia M. S. (1) uderzając siekierą w telewizor dokonał jego zniszczenia.

S. pokrzywdzonych wezwała Policję, która w mieszkaniu zatrzymała wyłącznie oskarżonego M. S. (1), zaś A. C. (1) zdołał oddalić się.

W wyniku pobicia R. C. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego oraz licznych zasinień ciała łącznie z śladem po ugryzieniu w okolicy ramienia lewego.

W sprawie ustalono, iż w czasie czynu oskarżeni znajdowali się pod wpływem alkoholu.

A. C. (1) i M. S. (1) w przeszłości byli wielokrotnie karani.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o częściowe wyjaśnienia oskarżonego A. C. (1) ( k – 258 oraz odczytane fragmenty wyjaśnień oskarżonego z k. 56-58 od słów „ nie posiadam stałego miejsca zamieszkania” do słów

„przyjechała policja” oraz z k. 61 od słów „ od 6 miesięcy” do słów „ byłem pozbawiony wolności” oraz z k. 194 od słów „ nie przyznaje się” do słów „ ani z R. C. (1) ” ), częściowe wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) ( k – 258,259 orz odczytane fragmenty wyjaśnień oskarżonego z k. 29 od słów „nie posiadam” do słów „żałuję tego co zrobiłem” z k. 35 od słów „przed zdarzeniem” do słów (...) z k. 189 od słów przyznaje się” do słów „ani z R. C. (1) ” ), w oparciu o zeznania R. C. (1) ( k – 278 oraz odczytane fragmenty zeznań świadka z k. 10-11 od słów „ w dniu 25 września 2018 roku” do słów „ po tym okresie” i z k. 25 od słów „ do swoich zeznań” do słów „ jako groźby” ), J. G. ( k – 278,279 oraz odczytane fragmenty zeznań świadka z k. 2-3 od słów „ w dniu dzisiejszym” do słów „ wyłamał drzwi” z k. 23-24 od słów „ moje mieszkanie” do słów „ zadzwoniła na policję” z k. 181 od słów „ dodaje, że wartość zniszczonych drzwi” do słów „ na moją szkodę” ), R. K. ( k – 139 ), a także w oparciu o dane o karalności oskarżonych ( k – 270 do 275 ), protokół oględzin miejsca ( k – 6,7,8 ), kartę informacyjną ze szpitala ( k – 14 ), protokół zatrzymania ( k – 18,50 ), dokumentację fotograficzną ( k – 76,77,111,112 ), opinię sądowo – lekarską ( k – 82 ), opinię sądowo – psychiatryczną ( k – 94 do 97 ), odpisy wyroków ( k – 120,121 ).

**Oskarżony M. S. (1)** będąc po raz pierwszy przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w dniu poprzedzającym zdarzenie wraz z A. C. (1) spożywał alkohol w ilości około 2 do 2,5 l wódki. Około godziny 5.00 nad ranem w dniu 25 września 2018 roku udali się do miejsca zamieszkania jego cioci J. G. i R. C. (1) jej aktualnego konkubenta, albowiem A. C. (1) ( były konkubent J. G. ) chciał porozmawiać z pokrzywdzonym. Wyjaśnił, że kiedy podeszli pod drzwi do mieszkania nikt nie otwierał więc zaczęli kopać w te drzwi, które w konsekwencji otworzyły się. dalej wyjaśnił, że po wejściu do mieszkania znaleźli się w pokoju, w którym była jego ciocia i R. C. (1). Oskarżony wyjaśnił, że na ich widok J. G. zaczęła coś krzyczeć zaś R. C. (1) chyba podniósł się z łóżka. Dodał, iż nie pamięta całego zajścia, ale chyba kilka razy uderzył R. C. (1) pięścią w twarz, a A. C. (1) kilka razy kopnął go w twarz. Wyjaśnił, że nie pamięta, aby idąc do pokrzywdzonych miał przy sobie zszywacz do tapicerski oraz aby taki zszywacz miał drugi z oskarżonych. Dodał, że nie pamięta aby uderzał R. C. (1) takim zszywaczem, jedynie pamięta, że wziął do ręki siekiere stojąca przy kominku i uderzył nią w ekran telewizora. Dodał, iż nie pamięta aby obuchem siekiery uderzał pokrzywdzonego po nogach, przyznał, że nie jest wykluczone, iż wyzywał pokrzywdzonego oraz mógł mu grozić, że go zabije. Oskarżony dodał, że był pod silnym wpływem alkoholu. Dodał, że zanim weszli do mieszkania pukali, ale nikt nie otworzył więc wypchnęli drzwi nogami. Wyjaśnił, że zaraz po wejściu do pokoju gdzie byli pokrzywdzeni R. C. (1) i A. C. (1) zaczęli się nawzajem wyzywać wulgarnymi słowami, a ciocia krzyczała, aby opuścili mieszkanie i chciała wzywać Policję. Dodał, że w pewnym momencie A. C. (1) i R. C. (1) zaczęli się szarpać, a kiedy pokrzywdzony leżał na A. C. (1) postanowił pomóc koledze, gdyż uznał, że skoro z nim przyszedł to powinien mu pomóc. Wyjaśnił, że złapał pokrzywdzonego za ubrania, zrzucił z łóżka i kilka razy uderzył go pięściami w twarz. Zaprzeczył natomiast, aby bił pokrzywdzonego zszywaczem, czy trzonkiem od siekiery. Dodał, że siekiery użył jedynie w celu rozbicia telewizora. Wyjaśnił, że kiedy rozbijał telewizor A. C. bił się z pokrzywdzonym. Podczas tego przesłuchania oskarżony zaprzeczył, aby groził pokrzywdzonym, jedynie jak stwierdził wyzywał wulgarnie. Dodał, iż pokrzywdzeni zeznali o siekierze i zszywaczu ze złości, gdyż chcą aby znalazł się w areszcie. Dodał, że około miesiąc przed zdarzeniem wyremontował cioci mieszkanie, aby odzyskała dzieci, jednak ona wyrzuciła go z mieszkania, gdyż zamieszkał tam R. C. (1). Przed sądem oskarżony ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, jednak stwierdził, że nie pamięta już zdarzenia, a nadto dodał, że drzwi mieszkania były już bardzo zniszczone.

**Oskarżony A. C. (1)** podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że przez jakiś czas pokrzywdzona była jego konkubina, ale zostawiła go dla R. C. (1). Wyjaśnił, że w dniu 24 września 2018 roku wraz z M. S. (1) spożywał alkohol w dużych ilościach. W pewnym momencie M. S. zaproponował, aby poszli do mieszkania pokrzywdzonych, gdyż chciał porozmawiać z R. C. (1). Wyjaśnił, że zgodził się i w godzinach rannych następnego dnia udali się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonych. Następnie stwierdził, że po podejściu do drzwi M. S. (1) kopnął w nie tak, że się otworzyły. Wyjaśnił, że razem weszli do mieszkania, do pokoju, gdzie przebywali pokrzywdzeni. Oskarżony wyjaśnił, że M. S. (1) jakimś przedmiotem trzymany w ręku uderzył w telewizor, a następnie podszedł do pokrzywdzonego i zaczął go bić pięściami po twarzy, ale nie pamięta czy wówczas miał w ręku jakiś przedmiot, a widząc to również zaczął bić pokrzywdzonego pięściami po twarzy i ciele, ale nie kopał go. Oskarżony zaprzeczył, aby ściągnął pokrzywdzoną z łóżka. Oskarżony podał, że nie pamięta, aby M. S. bił pokrzywdzonego siekiere. Przyznał, że u siebie w domu miał duży, niebieski zszywacz , a

teraz go tam nie ma. Oskarżony po okazaniu zszywacza potwierdził, że jest jego własnością oraz, że musiał go zabrać z mieszkania M. S., kiedy wychodzili. Oskarżony dodał, że kiedy jego kolega bił pokrzywdzonego to krzyczał, że go zabije. Wyjaśnił, że nie widział w ręku M. S. (1) siekiery, ani nawet nie widział jej w mieszkaniu pokrzywdzonych. Dodał, że M. S. pierwszy zaczął bić pokrzywdzonego, a dopiero potem on się przyłączył do bicia. Wskazał, że zaraz po wejściu do mieszkania jego kolega uderzył pokrzywdzonego, chyba kopiąc go w twarz. Dodał, że pokrzywdzony nie bronił się i nie wie dlaczego. Wskazał, że sam przyłączył się do bicia, ponieważ pokrzywdzony odebrał mu kobietę. Przed sądem oskarżony wyjaśnił, iż nie wiedział nic o zszywaczu, chociaż ten zszywacz był jego, ale on znajdował się w szufladzie w mieszkaniu na ul. (...), ani o siekierze, dowiedział się dopiero o tym tam na mieszkaniu, kiedy telewizor został strzaskany. Ten telewizor był majątkiem jego i J. G., bo to on przyniósł ten telewizor. Stwierdził, że przyznał się, że wszedł do mieszkania, ale nie dotykał drzwi, a w mieszkaniu uderzył R. C. (1) ręką w twarz. Podał, że kiedyś te drzwi wyłamał, bo jak wracali z J. z zakupów to ona zgubiła klucze i musiał te drzwi wyłamać, więc one już były uszkodzone, a później je naprawił. Wskazał, że od samego początku twierdził, że uderzył pokrzywdzonego ręką w twarz, a nie pięściami, gdyż bał się, że przez przypadek może zostać uderzona jego była konkubina.

Sąd uznał, iż wyjaśnienia oskarżonych w zakresie samego wejścia do mieszkania pokrzywdzonych zasługują na wiarę. Okoliczność ta znajduje odzwierciedlenie w relacji pokrzywdzonych, a także w sposób logiczny wynika z kolejności zdarzeń w niniejszej sprawie. Faktem jest, że gdyby nie wejście oskarżonych do mieszkania J. G. w godzinach wczesno – rannych nie doszłoby do pobicia pokrzywdzonego R. C. (1) i zniszczenia mienia. W ocenie sądu nie sposób też przyjąć na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie, że oskarżeni zostali zaproszeni do mieszkania pokrzywdzonych. Jak sami przyznali podczas wspólnego spożywania alkoholu zrodził się pomysł, aby udać się do pokrzywdzonych. W tej kwestii wyjaśnienia oskarżonych są rozbieżne, albowiem jak przedstawiono wyżej oskarżeni wskazują na siebie nawzajem jako na pomysłodawcę najścia na mieszkanie pokrzywdzonych. Zdaniem sądu okoliczność ta nie ma znaczenia dla przypisania oskarżonym odpowiedzialności za zarzucane im czyny, bowiem niezależnie od tego, który z nich zainicjował zdarzenie, nie spotkało się to z odmową ze strony drugiego, lub chociażby próbą odwiedzenia od pomysłu. Sąd uznał także za wiarygodne, iż oskarżony M. S. (1) wychodząc z mieszkania zabrał ze sobą zszywacz tapicerski. Zeznania R. C. (1) w sposób nie budzący wątpliwości potwierdzają, iż właśnie ten oskarżony użył zszywacza do pobicia. Wyjaśnienia zaś A. C. (1) potwierdzają, iż zszywacz znaleziony na miejscu zdarzenia stanowi jego własność oraz, że przed zdarzeniem znajdował się w jego domu, zaś po zdarzeniu zniknął z mieszkania. Wyjaśnienia oskarżonych pozostają także w sprzeczności w części dotyczącej osoby, która kopała w drzwi wejściowe do mieszkania J. G.. M. S. (1) w pierwszej wersji wskazał, że kiedy podeszli pod drzwi, nikt nie otwierał więc zaczęli w nie kopać. Następnie, że wypchnęli drzwi. A. C. (1) natomiast wskazywał na drugiego oskarżonego jako na osobę, która kopała w drzwi. Sąd uznał, iż oskarżeni wspólnie i w porozumieniu dopuścili się zniszczenia drzwi wejściowych do mieszkania J. G.. Przestępstwo bowiem popełnia nie tylko ten kto fizycznie realizuje znamiona przedmiotowe czynu, ale także ten kto działania takie akceptuje i traktuje jako realizację wspólnego celu. W tym przypadku celem oskarżonych było dostać się do mieszkania, w którym znajdowali się pokrzywdzeni. Skoro pomimo pukania nikt nie otwierał ( co ze względu na porę nie powinno dziwić ) do wnętrza dostali się na skutek zniszczenia drzwi wejściowych. Fakt, że żaden z oskarżonych nie protestował, tylko razem weszli do mieszkania po pokonaniu przeszkody jaką były drzwi dowodzi, że zniszczenie mienia stanowiło element ich wspólnego planu, umożliwiając wtargnięcie do domu pokrzywdzonych. W ocenie sądu nie ma znaczenia, że w okresie znacznie poprzedzającym zdarzenie oskarżony A. C. (1) wyłamał już drzwi, kiedy to wracając z zakupów okazało się, że J. G. zgubiła klucze. Podkreślić trzeba, iż po tym incydencie drzwi wejściowe do mieszkania nadal spełniały swoją rolę, były zamykane i otwierane. Założenie, że pozostawały wykopane, a mieszkanie nie było za ich pomocą chronione jest nielogiczne. gdyby bowiem tak było, oskarżeni w dniu zdarzenia nie musieliby uszkadzać drzwi, aby wejść do mieszkania. Nadto jak wynika z zeznań J. G. w wyniku najścia oskarżonych na mieszkanie uszkodzeniu uległ, oprócz zamka, także judasz. Nie sposób więc założyć, że ten element drzwi oskarżony także uszkodził kiedy usiłował wejść razem z pokrzywdzoną do mieszkania, w okresie poprzedzającym zdarzenie.

W przedmiotowej sprawie sąd uznał, że na wiarę zasługują twierdzenia oskarżonych, iż sprawcą zniszczenia telewizora był M. S. (1). Sam oskarżony potwierdził, że za pomocą siekiery rozbił kineskop, a jego wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych. Oskarżony A. C. (1) twierdził, że telewizor jest jego, gdyż za czasów kiedy mieszkał z J. G. to on przyniósł go domu. Wersji tej nie potwierdzała pokrzywdzona oświadczając, że ten konkretny

telewizor to ona otrzymała od sąsiadki. Zdaniem sądu wiare należy przypisać zeznaniom J. G.. Dla sądu logiczne jest, że gdyby telewizor stanowił własność oskarżonego A. C., ten po tym jak rozstał się z pokrzywdzoną zabrałby z domu swoje rzeczy. Gdyby nawet założyć hipotetycznie, że to oskarżony przyniósł przedmiotowy telewizor, to po tym jak rozstał się z pokrzywdzoną w żaden sposób nie domagał się jego zwrotu, a tym samym pozostawił go w posiadaniu pokrzywdzonej, która nie będąc wzywana do oddania przedmiotu miała pełne prawo traktować ten przedmiot jako swoją własność.

Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonych w zakresie przebiegu pobicia R. C. (1) są nie spójne. Z wyjaśnień M. S. (1) wynika, iż po wyjściu do pokoju, gdzie znajdowali się pokrzywdzeni uderzył pokrzywdzonego kilka razy pięścią w twarz, zaś A. C. (1) kilka razy kopnął go w twarz. W kolejnych swoich wyjaśnieniach stwierdził, iż w pewnym momencie A. C. (1) i R. C. (1) zaczęli się szarpać, a kiedy pokrzywdzony leżał na jego koledze postanowił mu pomóc i wówczas łapiąc za ubrania ściągnął pokrzywdzonego z łóżka i uderzył go kilka razy w twarz. A. C. (1) z kolei wyjaśnił, że zaraz po wejściu do pokoju, M. S. (1) kopnął pokrzywdzonego w twarz, a więc on pierwszy zaczął bić, dopiero później on sam przyłączył się i kilka razy uderzył pokrzywdzonego pięścią po twarzy i ciele, ale nie kopał pokrzywdzonego. Przedstawione wersje zdarzenia są tylko w jednym punkcie zbieżne dotyczącym tego, że M. S. (1) pierwszy zaczął bić pokrzywdzonego R. C. (1). Okoliczność tę potwierdza sam pokrzywdzony R. C. (2), przy czym dodał, iż M. S. (1) bił go zszywaczem tapicerskim, zaś on sam próbował się bronić. W ocenie sądu zbieżność relacji osób uczestniczących w tym zdarzeniu w omawianym wyżej fragmencie powoduje, iż właśnie tę wersję należy uznać za wiarygodną. Następnie z wyjaśnień M. S. (1) wynika, iż to on był osobą, która przyłączyła się widząc jak A. C. (1) bije pokrzywdzonego. W ocenie sądu ta wersja zdarzenia nie jest wiarygodna. Przeczą jej nie tylko wyjaśnienia drugiego oskarżonego, ale także zeznania R. C. (1) i B. G.. Skoro wszyscy zgodnie potwierdzili, że M. S. (1) jako pierwszy zaczął bić pokrzywdzonego, to aby mógł w następstwie przyłączyć się do bicia i pomóc koledze musiałby gdzieś nastąpić moment kiedy M. S. (1) przerwał bicie. Pokrzywdzeni zgodnie zeznali, że po wejściu oskarżonych do ich pokoju, to M. S. (1) od razu przystąpił do bicia R. C. (1), zaś A. C. (1) polecił ściągnięcie pokrzywdzonej z łóżka. Zgodne zeznania pokrzywdzonych wskazują, że A. C. (1) zastosował się do polecenia, złapał pokrzywdzoną za nagi i ściągnął z łóżka. Oznacza to, że A. C. (1) w tym czasie nie miał kontaktu z R. C. (1), bowiem zajmował się ściągnięciem z łóżka pokrzywdzonej. A. C. (1) co prawda zaprzeczył, aby ściągnął J. G. z łóżka, jednak to zaprzeczenie w ocenie nie zasługuje na uwzględnienie. W szczególności należy podkreślić, iż omawiane zachowanie A. C. (1) w żaden sposób nie znalazło odzwierciedlenia w stawianych mu zarzutach, a zatem było okolicznością obojętną z punktu widzenia odpowiedzialności karnej tegoż oskarżonego. Patrząc także na całokształt zdarzenia oraz powstałe w jego wyniku szkody, ściągnięcie pokrzywdzonej z łóżka nie miało żadnego wpływu na rozmiar szkody, a sama pokrzywdzona nie twierdziła, aby z tego powodu stała jej się krzywda. Wobec powyższego nie sposób uznać, że ściągnięcie J. G. z łóżka stanowiło wytwór wyobraźni pokrzywdzonych. Wręcz przeciwnie logicznie wskazuje, dlaczego A. C. (1) w czasie późniejszym przyłączył się do bicia R. C. (1).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom A. C. (1), w których utrzymywał, jakoby tylko pięściami bił pokrzywdzonego. Taka relacja sprzeczna jest ze stwierdzeniem M. S. (1), który przyznał, że bił pokrzywdzonego pięściami, a A. C. (1) kopnął go kilka razy w twarz. W przekonaniu sądu to ta wersja zasługuje na wiare, bowiem pokrzywdzony wyraźnie wskazał, że był bity i kopany. Owszem pokrzywdzony nie wskazał precyzyjnie który z oskarżonych i w jakie miejsca go uderzał, ale doskonale rozróżniał rodzaje uderzeń podkreślając, iż wśród nich były także kopnięcia. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że A. C. (3) przyłączył się do pobicia go wówczas kiedy on przytrzymywał M. S. (1) broniąc się przed uderzeniami z jego strony. Następnie pokrzywdzony zeznał, że kiedy przyłączył się drugi z oskarżonych M. S. (1) udało się wyswobodzić i wówczas złapał za siekierkę, której obuchem uderzał go po nogach, a wtedy też w między czasie został kopnięty w twarz. Logiczne zatem jest, że w tym czasie M. S. (1) zadawał uderzenia siekierką, a więc sprawcą kopnięć był A. C. (1). Trzymając w ręku siekierę, wykonując nią zamach, oraz uderzając po nogach nie sposób jest równocześnie zadać kopnięcie w twarz. Przedstawiony przez R. C. (1) i B. G. przebieg zdarzenia w wielu kwestiach pokrywa się z wyjaśnieniami oskarżonych. Faktem jest, że M. S. (1) wyjaśnił, iż nie pamięta, aby uderzał pokrzywdzonego zszywaczem, czy siekierą, zaś A. C. (1) stwierdził, że nic takiego nie widział. Nie ulega jednak wątpliwości, że zszywacz tapicerski przed zdarzeniem znajdował się w mieszkaniu, w którym oskarżeni spożywali alkohol, zaś po zdarzeniu został ujawniony w mieszkaniu pokrzywdzonych. Tym samym więc został do ich mieszkania

przyniesiony, a jak wykazał materiał dowodowy przyniósł go M. S. (1). W ocenie sądu logicznym jest, że gdyby oskarżony M. S. nie użył w pobiciu pokrzywdzonego tego przedmiotu, pokrzywdzeni nie wiedzieliby, skąd w ich mieszkaniu wziął się ów zszywacz, ani czyją jest własnością. Jedynie na skutek użycia tego przedmiotu, zarówno pokrzywdzony jak i J. G. mieli możliwość nie tylko zidentyfikować co to za przedmiot, ale w jakich okolicznościach znalazł się w ich mieszkaniu. Sąd zatem znał, iż zgodne zeznania pokrzywdzonych w zakresie używania przez M. S. (1) zszywacza jak i siekiery podczas pobicia w pełni zasługują na wiarę. Argumentacja oskarżonych jakoby pokrzywdzeni kłamali na temat użycia zszywacza i siekiery podczas pobicia, aby M. S. (1) trafił do aresztu jest nielogiczna i nie poparta żadnym racjonalnym dowodem. Wskazać należy, że to nie pokrzywdzeni szukali zaczepki, czy też prowokowali oskarżonych. Przeciwnie zostali przez nich zaskoczeni we własnym mieszkaniu, w czasie snu, a to wskazuje, że J. G. i R. C. (1) nie szukali konfliktu z oskarżonym, ani nie byli zainteresowani kontaktowaniem się z nimi. Powyższe rozważania potwierdza także stanowisko R. C. (1) w zakresie gróźb karalnych. W sposób obiektywny i racjonalny stwierdził, że słowa A. C. (1), aby opuścił mieszkanie nie traktuje jako gróźby. Postawa to dowodzi, iż pokrzywdzony jest w stanie obiektywnie oceniać zaistniałą sytuację, pomimo, że pomiędzy nim a tym oskarżonym doszło do napięć, których powodem była kobieta. Sąd dał wiarę zeznaniom R. C. (1), w których stwierdził, iż M. S. (1) groził mu pozbawieniem życia i zdrowia. Oceny zeznań pokrzywdzonego nie zmienia fakt, iż J. G. zaprzeczyła, aby w czasie zdarzenia któryś z oskarżonych groził jej partnerowi. Trzeba mieć na uwadze, że zdarzenie toczyło się dynamicznie i nie ulega wątpliwości, że stanowiło dla niepełnosprawnej pokrzywdzonej traumatyczne przeżycie. J. G. miała zatem prawo nie zarejestrować wszystkich słów wypowiedzianych przez oskarżonych, zwłaszcza, że jak podkreśliła nawet nie odzywała się, aby i jej nie pobili. Obawa o własne bezpieczeństwo i lęk przed pobiciem w pełni uzasadnia, że nie skupiła ona uwagi na słowach wypowiedzianych w czasie zajścia, ale na czynach jakich oskarżeni dopuszczali się.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1), w których stwierdził, że zaraz jak weszli do mieszkania, pokrzywdzona krzyczała, że mają opuścić mieszkanie i chciała wzywać Policję. Zdaniem sądu logiczne jest, że pokrzywdzona musiała wypowiedzieć te słowa, gdyż w przeciwnym razie M. S. (1) nie byłby w stanie ich przytoczyć. Słowa te stanowią naturalną reakcję człowieka, do domu którego wtargnęły nieproszone osoby. Sama zaś pokrzywdzona przyznała, że faktycznie chciała wezwać Policję.

Sąd uznał także, że podana przez pokrzywdzoną kwota stanowiąca wysokość poniesionych szkód nie jest wygórowana i adekwatna do wskazanego przez rodzaj zniszczeń.

Zakres doznanych zaś obrażeń ciała pokrzywdzonego w sposób niebudzący wątpliwości został potwierdzony dokumentacją medyczną oraz opinią sądowo – lekarską.

Sąd uznał, że M. S. (1) i A. C. (1) należy przypisać winę. Mieli oni możliwość postąpienia zgodnie z prawem, a do naruszenia porządku prawnego nie zostali zmuszeni żadną szczególną sytuacją życiową. W sprawie nie zaistniały także okoliczności wyłączające winę oskarżonego z mocy prawa, co w przypadku A. C. (1) potwierdza treść opinii sądowo – psychiatrycznej.

Sąd przyjął, że A. C. (1) zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 25 września 2018 roku w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) poprzez zadawanie uderzeń rękami po twarzy, tułowi, kopiąc obutymi nogami po twarzy i tułowi, wziął udział w pobiciu R. C. (1), narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k.

W przypadku M. S. (1) sąd przyjął, iż wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 159 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 25 września 2018 roku w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z A. C. (1) poprzez uderzanie rękami po twarzy, tułowi, kopiąc obutymi nogami po twarzy i tułowi, wziął udział w pobiciu R. C. (1), przy czym podczas tego zdarzenia użył zszywacza do tapet uderzając nim pokrzywdzonego po głowie oraz siekiery uderzając nią pokrzywdzonego po nogach, czym naraził R. C. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany

tluczonej łuku brwiowego lewego, licznych zasinień ciała, łącznie z śladem po ugryzieniu w okolicy ramienia lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres do 7 dni.

Sąd uznał, że obydwoj oskarżeni wyczerpali znamiona czynu z art. 288 § 1 k.k i art. 193 k.k w zw z art. 11 § 2 k.k polegającego na tym, że w dniu 25 września 2018 roku w Z. działając wspólnie i w porozumieniu poprzez kopanie od strony zewnętrznej w drzwi wejściowe do mieszkania dokonali ich uszkodzenia, powodując szkodę w kwocie 550 złotych w majątku J. G., a po ich wywarzeniu wdarli się do wnętrza mieszkania zajmowanego przez pokrzywdzoną.

Nadto sąd uznał, że M. S. (1) zachowaniem swoim wyczerpał znamiona czynu z art. 288 § 1 k.k polegającego na tym, że w dniu 25 września 2018 roku w Z. poprzez zadawanie uderzeń trzonkiem siekiery w kineskop dokonał zniszczenia telewizora marki (...) o wartości 550 złotych na szkodę J. G..

Nadto sąd przyjął, iż M. S. (1) zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k polegającego na tym, że w dniu 25 września 2018 roku w Z. kierował pod adresem R. C. (1) groźby pozbawienia życia i uszkodzenia ciała, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione.

Współsprawstwo zachodzi, gdy dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu wspólnie dokonują czynu zabronionego. Warunkiem sine qua non współsprawstwa jest istnienie porozumienia, które musi nastąpić przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego, przy czym jego forma jest dowolna, a istotę wyczerpuje uzgodnienie popełnienia wspólnie przestępstwa. Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców (postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 249/04, OSNKW 2005, nr 7-8, poz. 63). Objęty treścią porozumienia zamiar wspólnego popełnienia przestępstwa stanowi podstawę przypisania wszystkim współsprawcom odpowiedzialności za "całość" wspólnie zrealizowanego przestępstwa, naturalnie w granicach własnej winy każdego z nich (por. uwagi do art. 20). Dla przyjęcia działania wspólnie i w porozumieniu decydujące jest to, czy osoba współdziałająca czyniła to w zamiarze "sprawczym" (animus auctoris), czy też udzielenia innym pomocy (animus soci). Współsprawcą zatem jest nie tylko ten, kto wykonuje całość lub część znamion wykonawczych, lecz także ten, którego zachowanie "dopełniało" zachowanie innych uczestników porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa (por. A. Wąsek (w:) O. Górniok i in., Komentarz, t. I, s. 268). Do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne "własnoręczne" realizowanie znamion czynu zabronionego (np. "bicie", "zabieranie"), gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról (por. wyrok SN z dnia 19 czerwca 1978 r., I KR 120/78, OSNKW 1978, nr 10, poz. 110). W realiach sprawy oskarżeni tak w zakresie przestępstwa pobicia R. C. (1) jak i wdarcia się do mieszkania poprzez zniszczenie drzwi działali wspólnie i w porozumieniu.

Odpowiedzialności na podstawie art. 158 § 1 podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 i art. 157 § 1. Karalny jest więc jedynie udział w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Znamie udziału w pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że każdy z oskarżonych zadawał pokrzywdzonemu ciosy. Niezależnie od tego, czy były to kopnięcia, czy uderzenia pięścią, a w przypadku M. S. (1) także niebezpiecznym narzędziem każdy z oskarżonych aktywnie uczestniczył w pobiciu. Dynamika, agresja z jaką były zadawane ciosy oraz miejsca w jakie oskarżeni kierowali uderzenia w istocie narażały pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k, zaś w konsekwencji spowodowały obrażenia naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni.

Tym zachowaniem oskarżeni wyczerpali znamiona czynu z art. 158 § 1 k.k.

Przestępstwo z art. 159 k.k. należy do grupy przestępstw powszechnych, których sprawcą może być każdy. Jednak odpowiedzialność z tego przepisu może ponosić tylko ten uczestnik bójki lub ten ze sprawców pobicia, który



podczas wskazanych zajęć użył: broni palnej lub noża, lub innego, podobnie niebezpiecznego przedmiotu, pozostali uczestnicy odpowiadać będą na podstawie art. 158 k.k. (tak też SA we Wrocławiu w wyroku z 30.08.2016 r., II AKA 205/16, LEX nr 2139390; podobnie SA w Szczecinie w wyroku z 7.07.2016, II AKA 99/16, LEX nr 2179346). Znamię czasownikowe „używa” oznacza zastosowanie przez sprawcę danego przedmiotu zgodnie z jego przeznaczeniem i z wykorzystaniem jego właściwości. Jest to pojęcie węższe od używanego np. na gruncie art. 280 § 2 k.k. znamienia czynnościowego „posługuje się”, gdyż nie obejmuje takich czynności, jak: trzymanie niebezpiecznego przedmiotu w ręku, demonstrowanie go, wymachiwanie nim, posiadanie przy sobie, okazywanie, manipulowanie przy nim itp., nawet gdyby miało to zapowiadać i poprzedzać jego użycie (jak np. otwieranie składanego noża lub scyzoryka czy odbezpieczanie broni). Gdy mowa o użyciu broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, chodzi o faktyczne zastosowanie tego typu przedmiotów przeciwko dobrom chronionym, jakimi są życie i zdrowie człowieka, z zamiarem ugodzenia w nie, a więc już nie o abstrakcyjne zagrożenie dla tych dóbr, ale o ugodzenie w nie lub zagrożenie bardzo konkretne (np. przez zadanie ciosu nożem lub oddanie strzału z broni palnej), a nie tylko o wywarcie zastraszającego wrażenia w sferze psychiki ofiary pobicia lub uczestników bójki (por. R. Kokot [w:] Kodeks karny..., red. R.A. Stefański, 2017, s. 971–972; wyrok SN z 17.06.2009 r., IV KK 27/09, LEX nr 515556; wyrok SA we Wrocławiu z 30.04.2014 r., II AKA 108/14, LEX nr 1474818; wyrok SA we Wrocławiu z 15.01.2015 r., II AKA 414/14, LEX nr 1711603; wyrok SN z 23.09.2016 r., III KK 85/16, LEX nr 2122411; wyrok SA we Wrocławiu z 9.03.2017 r., II AKA 13/17). Inny podobnie niebezpieczny przedmiot, którego użycie kwalifikuje czyn sprawcy uczestniczącego w bójce lub pobiciu z art. 159 k.k., to przedmiot, który ze względu na swoje właściwości i ich wykorzystanie może spowodować skutki podobne do tych, jakie mogą wyniknąć z użycia broni palnej lub noża. Jak trafnie wskazuje SA (...): „Za podstawę do analizy, czy mamy do czynienia z «innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem», należy brać zawsze pod uwagę tylko i wyłącznie skutki wiążące się z normalnym, zwykłym użyciem przedmiotu, a nie jego użyciem w sposób niebezpieczny. Chodzi więc wyłącznie o przedmioty, których każde normalne użycie wobec innej osoby zawsze stwarza realne zagrożenie dla życia” (zob. wyrok z 19.12.2007 r., II AKA 429/07, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 24). I tak: „Będą to więc z pewnością przedmioty tnące (siekiera, tasak, stłuczona butelka itp.), a także przedmioty o fizycznych właściwościach zdolnych do spowodowania uszczerbku na zdrowiu przy «zwykłym» ich użyciu (zwłaszcza zadaniu ciosu), Ogólnie należy wskazać, że: „Przy ocenie, czy narzędzie, którym posługuje się sprawca, jest narzędziem niebezpiecznym, istotnym pozostają jego parametry techniczne, jak długość, czy specyficzny kształt powodujący, że użycie go może spowodować poważne skutki dla życia i zdrowia człowieka” (wyrok SA w Katowicach z 2.04.2015 r., II AKA 446/14, LEX nr 1711713). W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że tylko oskarżony M. S. (1) użył innego niebezpiecznego narzędzia w rozumieniu art. 159 k.k. Użycie przez tegoż oskarżonego siekiery i zszywacza tapicerskiego polegało na zadawaniu tymi przedmiotami ciosów pokrzywdzonemu R. C. (1). Nie ulega wątpliwości (jak wynika to z przytoczonego wyżej orzeczenia) siekiera stanowi niebezpieczne narzędzie z uwagi na jej właściwości tnące. Zabezpieczony w toku postępowania zszywacz tapicerski, z uwagi na swoją budowę, rozmiar, wystającą śrubę, oraz ostre brzoża w ocenie sądu także odpowiada definicji niebezpiecznego narzędzia innego niż nóż, czy broń palna. W realiach sprawy tymi przedmiotami posługiwał się wyłącznie M. S. (1), tylko on użył ich do pobicia pokrzywdzonego, dlatego tego też sąd tylko jemu przypisał wyczerpanie znamion przestępstwa z art. 159 k.k.

Dla realizacji znamion przestępstwa pobicia nie jest wymagane spowodowanie określonych obrażeń ciała. Przystępstwo to jest przestępstwem, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu, co wynika z powołania art. 156 § 1 i art. 157 § 1, a zatem decydujące znaczenie ma tu sposób działania sprawcy i godzenie w części ciała ważne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu.

Przepis art. 193 k.k. chroni wolność jednostki od naruszeń jej prawa do decydowania o tym, kto może przebywać w miejscach, w których jednostka ta jest gospodarzem. Decyzja jednostki może być w tym wypadku podejmowana w jej własnym imieniu (np. właściciel mieszkania) lub w imieniu innej osoby fizycznej, prawnej lub jednostki nieposiadającej osobowości prawnej (np. przedstawiciel firmy będącej właścicielem lokalu). Ujęcie przedmiotu ochrony jako wolności od naruszeń prawa do decydowania o możliwości przebywania innych osób w określonych w art. 193 k.k. miejscach pozwala na ustalenie naruszenia tego prawa także w tych wypadkach, w których wdarcie się do danego miejsca odbyło się pod nieobecność lub bez wiedzy osoby uprawnionej. Przystępstwo określone w art.

193 może być popełnione zarówno przez działanie, gdy sprawca "wdziera się" do miejsc wskazanych w tym przepisie, jak i przez zaniechanie, gdy sprawca miejsc tych nie opuszcza wbrew żądaniu osoby uprawnionej. Pojęcie "wdarcia się" różni się istotnie od pojęcia "włamania się". Przez "wdarcie się" należy rozumieć przełamanie, przy wkroczeniu do miejsc określonych w art. 193, nie tyle przeszkody fizycznej, lecz woli osoby uprawnionej. Wchodzą tu w grę wszelkie sposoby przedostania się do miejsca wymienionego w przepisie bez zgody chociażby domniemanej, a więc gwałtem, podstępem, pod fałszywym pozorem, groźbą (zob. T. Bojarski, *Karnoprawna...*, s. 98). Znamie "wdarcia się" odnosi się nie tylko do stanu faktycznego, ale ma również zabarwienie normatywne. W pojęciu tym mieści się bowiem charakterystyka przedostania się do określonego w przepisie miejsca bez podstawy prawnej. "Wdarcie się" wymaga wejścia do domu, mieszkania lub innych miejsc wymienionych w przepisie. N. miejsca wymienionego w art. 193 realizuje znamiona typu czynu zabronionego określonego w art. 193 wtedy, gdy sprawca znalazł się w tym miejscu za zgodą osoby uprawnionej. w wypadku zaniechania opuszczenia miejsca do realizacji znamion czynu zabronionego konieczne jest wyraźne, a nie tylko domniemane wyrażenie woli osoby uprawnionej w postaci żądania opuszczenia miejsca. Praktycznie wchodzi tu będzie w grę osobiste wyrażenie żądania przez osobę do tego uprawnioną. Zarówno w razie "wdzierania się", jak i "nieopuszczania" miejsca, brak zgody osoby uprawnionej lub jej żądanie nie wymagają żadnego usprawiedliwienia dodatkowymi okolicznościami, poza jedynie tą, że osoba żądająca jest uprawniona do decydowania o tym, kto może przebywać w danym miejscu. Ze względu na alternatywne określenie w art. 193 czynu zabronionego, zrealizowanie przez sprawcę obu członów alternatywy, tzn. "wdarcie się" do miejsca określonego w tym przepisie i nieopuszczenie go wbrew żądaniu osoby uprawnionej, stanowi tylko jedno przestępstwo. Przedmiotem czynności wykonawczej są opisane w art. 193 miejsca cudze dla sprawcy czynu zabronionego, a więc dom, mieszkanie, lokal, pomieszczenie albo ogrodzony teren. Osobą uprawnioną, w znaczeniu art. 193, jest ta osoba, która na podstawie przepisów prawa (cywilnego, lokalowego, spółdzielczego) jest uprawniona do dysponowania danym miejscem w sposób, który sprawia, że dla innych osób, niemających takiego tytułu prawnego, miejsce to przedstawia się jako cudze. W realiach sprawy zostały zrealizowane znamiona przestępstwa z art. 193 k.k.. Niewątpliwie pokrzywdzona J. G. była uprawniona do decydowania kto ma prawo przebywać w jej mieszkaniu. Zachowanie oskarżonych w pełni zrealizowało znamiona wdarcia się do mieszkania. Oskarżeni kopiąc w drzwi pokonali przeszkodę oddzielających ich od wnętrza lokalu zajmowanego przez pokrzywdzoną. Postawa zaś J. G., która wyraźnie nakazała opuszczenie mieszkania przez oskarżonych, a wręcz chciała wezwać policję wskazuje, iż nie wyraziła zgody na przebywanie oskarżonych w jej domu. Wdarcie się oskarżonych do mieszkania pokrzywdzonej wywołało dalej idący skutek w postaci uszkodzenia mienia, a więc dodatkowo zrealizowali znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 k.k, zaś uderzenie przez M. S. (1) siekierą w kineskop telewizora spowodowało jego zniszczenie. Czynność wykonawcza polega na zniszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy. Zniszczenie i uszkodzenie rzeczy nie różnią się jakościowo, lecz tylko ilościowo, i polegają na powodowaniu fizycznych zmian w strukturze rzeczy. W wypadku zniszczenia rzeczy zachodzi jej całkowite unicestwienie bądź uszkodzenie idące tak daleko, że rzecz przestaje przynależać do tego rodzaju, do jakiego należała przed czynem. Uszkodzenie stanowi naruszenie substancji rzeczy bez jej unicestwienia (Kulik, *Przestępstwo...*, s. 63 i n.; Dąbrowska-Kardas, Kardas (w:) *Zoll III*, s. 370–371; Górniok, Pleńska, *Przestępstwa...*, s. 441; Gałązka (w:) *Grześkowiak, Wiak*, s. 1307). Drzwi wejściowe do mieszkania zostały uszkodzone, nie doszło do unicestwienia ich jako przedmiotu, zaś rozbicie kineskopu unicestwiło przedmiot jakim jest telewizor.

Groźba karalna polega na tym, że jej treścią jest zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego lub osoby dla niego najbliższej. Groźba może być wyrażona za pomocą wszystkich środków mogących przekazać do świadomości odbiorcy jej treść. Zapowiedź popełnienia przestępstwa może więc być dokonana ustnie, ale także za pomocą gestu. Nie jest konieczne, aby groźący w rzeczywistości miał zamiar zrealizowania groźby. Wystarczy, że treść groźby zostaje przekazana zagrożonemu i wywołuje w nim uzasadnioną obawę jej spełnienia. Pokrzywdzony musi więc groźbę potraktować poważnie i uważać jej spełnienie za prawdopodobne. Subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione, tzn., że zarówno okoliczności w jakich została wyrażona jak i osoba grożąca robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, iż groźba została wypowiedziana na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy. Pokrzywdzony w istocie miał prawo obawiać się oskarżonego, który był agresywny, w dniu zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, a także w czasie pobicia używał siekiery i zszywacza. Znamieniem przestępstwa z art. 190 § 1 k.k nie jest zamiar popełnienia przestępstwa będącego treścią groźby. Nie jest istotne to w jakim celu sprawca wyraża groźbę ( OSNPG 1991r z. 1 –

2, poz. 15 ). Nie ulega wątpliwości, iż groźba wobec pokrzywdzonego stanowiła zapowiedź popełnienia przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Za czyn z art. 158 § 1 k.k sąd wymierzył A. C. (1) karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, adekwatnie do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Sąd uznał, że odbicie oskarżonemu partnerki przez R. C. (1) w żaden sposób nie usprawiedliwia popełnienia przestępstwa. Tego typu problemy nie uzasadniają użycia przemocy. Oceniając stopień społecznej szkodliwości sąd miał na uwadze sposób działania oskarżonego, w szczególności sposób w jaki pobił pokrzywdzonego, skutki pobicia, a nadto fakt, że przestępstwa dopuścił się pod wpływem alkoholu.

Za czyn z art. 288 § 1 k.k i art. 193 k.k w zw z art. 11 § 2 k.k na podstawie przepisu przewidującego surowszą karę tj. art. 288 § 1 k.k w zw z art. 11 § 3 k.k sąd wymierzył zarówno A. C. (1) jak M. S. (1) karę po 6 miesięcy pozbawienia wolności, adekwatnie do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Sąd uznał, że oskarżonych nie usprawiedliwiała żadna okoliczność, a stopień winy wyznacza ich sposób działania, działanie pod wpływem alkoholu, oraz rozmiar powstałej szkody.

Za czyn z art. 158 § 1 k.k w zw z art. 159 k.k sąd wymierzył oskarżonemu M. S. (1) karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał, że oskarżonego M. S. nie tłumaczyły jego wcześniejsze konflikty z pokrzywdzoną, ani też fakt że w związku z wcześniejszą sytuacją R. C. (1) zdecydował się powiadomić Policję. Żaden z tych argumentów nie usprawiedliwia zachowania oskarżonego. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu sąd miał na uwadze sposób działania, w szczególności miejsca w jakie oskarżony zadawał uderzenia, jego determinację przy popełnianiu przestępstwa, działanie pod wpływem alkoholu, oraz użycie dwóch różnych niebezpiecznych narzędzi, a także rodzaj i zakres obrażeń ciała jakich doznał pokrzywdzony.

Za czyn z art. 288 § 1 k.k sąd wymierzył M. S. (1) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, mając na uwadze sposób działania, w szczególności posłużenie się siekierą w celu zniszczenia mienia, działanie pod wpływem alkoholu, oraz wysokość powstałej szkody.

Za czyn z art. 190 § 1 k.k sąd wymierzył M. S. (1) karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem sądu oskarżonego nie może tłumaczyć żadna sytuacja, a jego działanie należy uznać jako całkowicie nie usprawiedliwione. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu sąd miał na uwadze rodzaj wypowiedzianych gróźb, tj. ich treść, oraz fakt, iż godziły one w najważniejsze dobra, jak życie i zdrowie, a także okoliczność, iż oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu.

Na mocy art. 85 § 1 k.k i art. 86 § 1 k.k sąd wymierzył oskarżonemu A. C. (1) za powyższe przestępstwa karę łączną 1 roku i 6 miesięcy, zaś M. S. (1) karę łączną 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności mając na uwadze związek czasowy pomiędzy popełnionymi czynami.

Zdaniem sądu wobec oskarżonych jedynie kara o charakterze bezwzględnym będzie spełniała stawiane przed nią cele. Przy wymiarze kary oskarżonym sąd miał w polu widzenia dyrektywę w postaci preferencji wychowawczego oddziaływania. Trafnie wywodzi SA we W., że kara nadmiernie złagodzona może zostać oceniona subiektywnie przez oskarżonego jako brak kary, a wówczas wyrabia lub pogłębia w nim poczucie bezkarności, przekonanie o niesprawności systemu prawnego, o istnieniu mechanizmów umożliwiających uniknięcie prawnych dolegliwości i nie powstrzymuje od kontynuowania procederu popełniania przestępstw (wyrok SA z dnia 23 lutego 2006 r., II Aka 17/06, Lex, nr 176531). Względami tymi sąd kierował się wymierzając oskarżonym karę o charakterze bezwzględnym. Oskarżeni w przeszłości byli wielokrotnie karani. W przeszłości wobec nich wymierzano kary o charakterze wolnościowym, co jednak nie wpłynęło na oskarżonych wychowawczo i nie uzmysłowiło im nieopłacalności popełnienia przestępstw. A. C. (1) przebywał w jednostkach penitencjarnych jednakże nie wyciągnął wniosków na przyszłość, a to oznacza, iż wobec oskarżonego proces resocjalizacji winien być wciąż kontynuowany.

Na mocy art. 46 § 1 k.k zobowiązano oskarżonych A. C. (1) i M. S. (1) solidarnie do naprawienia szkody poprzez zapłacenie na rzecz J. G. kwoty 550 zł, powstałej w wyniku uszkodzenia drzwi wejściowych.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego M. S. (1) do naprawienia szkody poprzez zapłacenie na rzecz J. G. kwoty 550 zł z tytułu zniszczenia telewizora.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego A. C. (1) do zapłacenia na rzecz R. C. (1) kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś M. S. (1) do zapłacenia na rzecz R. C. (1) kwoty 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem sądu wysokość orzeczonego zadośćuczynienia nie tylko leży w granicach możliwości zarobkowych oskarżonych, ale przede wszystkim uwzględnia zakres doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, ich charakter oraz dokuczliwość w wykonywaniu czynności życia codziennego.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu A. C. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 26 lutego 2019 roku godz.07.10 do dnia 27 sierpnia 2019 roku godz. 11.00, a M. S. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 26 lutego 2019 roku godz.07.10 do dnia 27 sierpnia 2019 roku godz. 11.00;

Na mocy art. 29 ust 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 1.318 zł 20 gr tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. C. (1) z urzędu, a na rzecz adw. S. K. kwotę 837 zł 12 gr tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. S. (1) z urzędu. Przyznane obrońcom kwoty uwzględniają ich udział w czynnościach postępowania, a także należny podatek Vat.

Na mocy art. 624 § 1 k.p.k i art. 17 ust 1 Ustawy o opłatach w sprawach karny zwolniono oskarżonych A. C. (1) i M. S. (1) od ponoszenia kosztów postępowania, którymi obciążono Skarb Państwa. Rozstrzygając o kosztach postępowania sąd miał na uwadze sytuację majątkową oskarżonych, konsekwencje finansowe wynikające z wydanego orzeczenia, a także rodzaj i rozmiar orzeczonej kary łącznej.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i pouczeniem doręczyć

- Prok. Rej w Z.

- adw. M. P.

-adw. S. K..